

Do więzienia za nasienie w pączkach

25 sierpnia 2017

Marcin N. – artysta skandalista ze Szczecina, który dodawał swoją spermę do pączków i kawy, a potem częstował koleżanki z pracy – odpowie za swoją „radosną twórczość”. Mężczyźnie postawiono mnóstwo zarzutów, w tym posiadanie dziecięcej pornografii.

Zapadł wyrok w kontrowersyjnej sprawie „spermiarza” ze Szczecina. Fotograf Marcin N. od roku przebywał w areszcie. Teraz został skazany na 4,5 roku pozbawienia wolności. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny. Marcina N. uznano za winnego m.in. „doprowadzenia do poddania się innej czynności seksualnej w związku z częstowaniem kobiet żywnością zawierającą jego nasienie”, ale to tylko kropla w morzu. Fotograf posiadał na dysku swojego laptopa materiały z dziecięcą pornografią.

Prócz tego sąd wyciągnął mu incydent z Brukseli, gdzie kilka lat temu mężczyzna nagrywał z ukrycia przypadkowych ludzi korzystających z miejskich toalet, następnie zaś wrzucał filmiki do internetu.

Sprawa z „nadziewanymi” pączkami wypłynęła po tym, jak Marcin N. nakręcił filmy, na których najpierw widać, jak mężczyzna się onanizuje, następnie wstrzykuje swoje nasienie do pączków, kawy, piwa, gulaszu i pralinek. Potem „artysta” nagrywał koleżanki z pracy, które częstował przygotowanymi przez siebie specjałami. Filmiki przez długi czas krążyły po internecie, pojawiały się na portalach ze „śmiesznymi” filmikami oraz na stronach z pornografią. W końcu namierzyli je znajomi Marcina N. Poprosili o pomoc internautów. Wspólnie stwierdzili, że wyłącznie N. mógł być autorem nagrań i zgłosili sprawę na policję. W toku śledztwa okazało się, że zboczeniec miał

również inne nielegalne hobby, a jego działania miały międzynarodową skalę.

Marcin N. kręcił swoje filmiki w biurze, kawiarniach, ale również w prywatnym mieszkaniu, które wynajął i zwabiał do niego kobiety pod pretekstem poszukiwania modelek do reklamy firmy odzieżowej.

Autorstwo: Julia Baranowska

Źródło: pl.SputnikNews.com